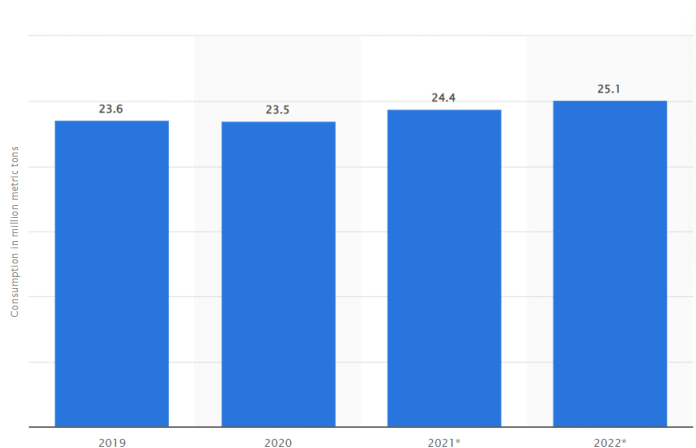


## Nowy lit ma kolor miedzi!

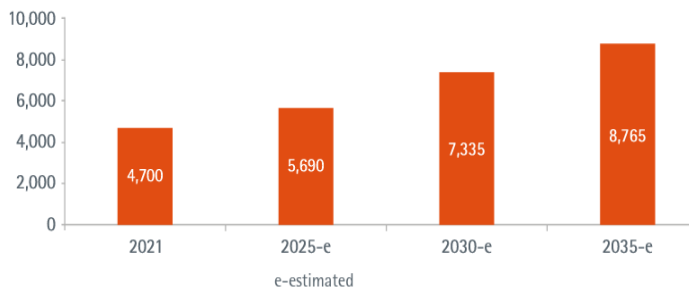
Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, iż gospodarka światowa znajduje się obecnie w fazie transformacji energetycznej. Wojna w Ukrainie spowodowała, iż globalni liderzy przyspieszyli pracę nad rozwojem energii odnawialnej, która w najbliższych kilkunastu latach powinna jeżeli nie zastąpić to zasadniczo ograniczyć pozyskiwanie energii ze źródeł tradycyjnych. Aby jednak być w stanie wyprodukowaną energię elektryczną dostarczyć czy też zmagazynować w baterii, potrzeba przede wszystkim przewodu elektrycznego!

Na chwilę obecną nie ma lepszego i tańszego przewodnika elektrycznego niż kabel miedziany. Zapotrzebowanie na ten materiał stale więc rośnie i nawet covid nie był w stanie znacząco ograniczyć globalnego zapotrzebowania na niego, co jest ewenementem jeżeli chodzi o rynek surowców.

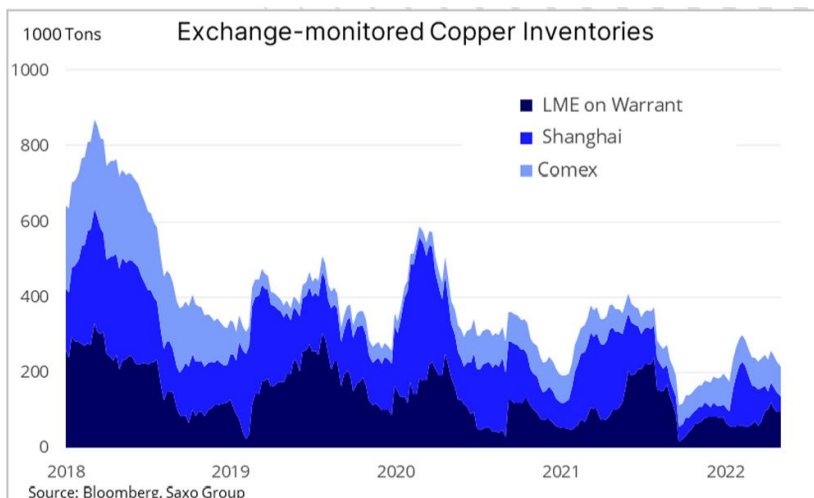


Co jednak istotniejsze, w obecnej chwili wchodzimy w okres wzmożonego zapotrzebowania na miedź w związku z dynamicznym rozwojem energetyki solarnej, wiatrowej oraz rynku samochodów elektrycznych. Zapotrzebowanie w tych branżach ma w ciągu najbliższych 10 lat praktycznie się podwoić.

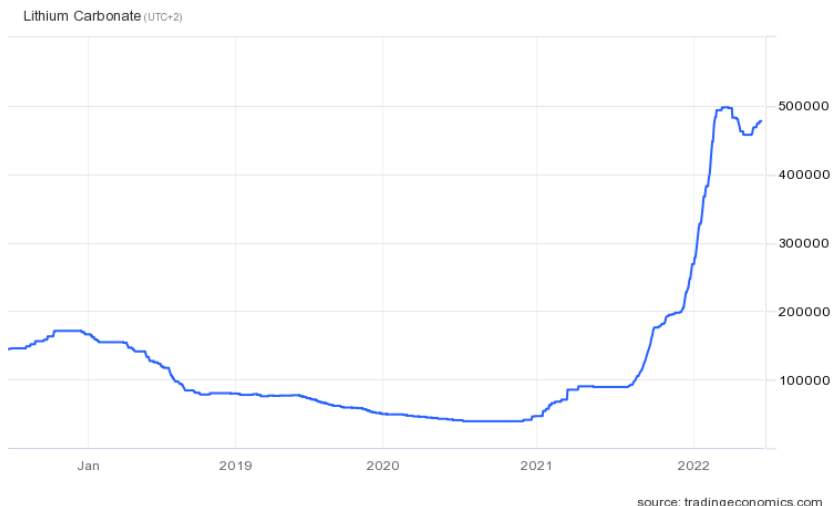
Copper Demand – Emerging Technology (kmt)



Popyt na miedź wygenerowany przez nowe branże i technologie znacząco ogranicza globalne zapasy tego surowca. Od kilku lat znajdują się one w trendzie spadkowym aczkolwiek ten rok może okazać się kluczowy dla dalszego kształtowania się cen tego surowca. Tradycyjne zwiększone zapotrzebowanie w drugiej części roku może doprowadzić do sytuacji w której surowca tego chwilowo zabraknie!



Sytuacja taka miała już raz miejsce, w tamtym roku na rynku litu. Zapotrzebowanie na ten materiał wyczerpało wówczas istniejące zapasy. Jak widać na poniższym wykresie cena tego surowca wzrosła wtedy pięciokrotnie. Oczywiście nie oznacza to, iż w najbliższym czasie ceny miedzi również wzrosną pięciokrotnie. Każdy z rynków rządzi się swoimi prawami i ciężko jednoznacznie stwierdzić jak wyglądać będzie substytucja oraz spadek zapotrzebowania na ten surowiec przy wzrastających cenach. Warto jednak zanotować kilka faktów.



W obecnej chwili ok 83 kg miedzi znajduje się w typowym modelu samochodu elektrycznego posiadającego baterię. Przy dzisiejszych cenach miedzi (ok 10 USD za kg) koszt komponentu miedziowego wynosi tylko 830 USD w przeliczeniu na przeciętny samochód. Przy cenie produkcji np. Tesli na poziomie 36tys USD, koszt wsadu miedziowego stanowi jedynie 2% kosztów produkcyjnych. Można zatem powiedzieć, iż nawet jeżeli ceny miedzi wzrosną dwukrotnie z obecnych poziomów nie będzie to stanowiło dużego problemu dla producentów samochodów.

Poziom cen miedzi, który będzie stanowił czynnik do ograniczenia popytu na ten surowiec musi zatem znajdować się dużo wyżej, gdyż tylko w takim przypadku wystąpi duży bodziec do zastąpienia bądź też co bardziej prawdopodobne ograniczenia zużycia tego składnika.

Pomocy nie można także doszukiwać się w nowych złożach tego surowca. Brak jest dostępnych informacji o nowych planach otwarcia kopalni, a nawet gdyby takie były cykl budowy kopalni wynosi około 10 lat, co jest dosyć długim horyzontem czasowym.

Chwilowo pewną ulgę przynosi rynek chiński, gdzie ograniczenie popytu związane z jednej strony z lockdownem a z drugiej słabością branży budowlanej powoduje mniejszą presję na wzrost cen tego surowca. Sytuacja jednak może się diametralnie zmienić, kiedy nastąpi pełne otwarcie gospodarki a nowe programy stymulacji fiskalnej i monetarnej, które planowane są przez chińskich liderów znacząco zwiększą popyt w tradycyjnych branżach.

Marcin Dąbrowski